

Bez większych emocji i problemów Atlético zrobiło swoje w rewanżu, pieczętując awans do ćwierćfinału Pucharu Króla. Podopieczni Diego Simeone odnieśli pewne zwycięstwo, a z dobrej strony po raz kolejny pokazali się dwaj nowi zawodnicy, czyli Vitolo i Diego Costa.

Pierwsza połowa przebiegła niemal w pełni pod dyktando Rojiblancos. W ósmej minucie na głowę Fernando Torresa dośrodkował Sergio González, ale strzał Hiszpana był niecelny. Niedługo potem po rzucie różnym wykonywanym przez Gabiego najpierw Lucas Hernández główkował w słupek, a następnie jego dobitkę obronił Diego Rivas.

Później kolejną szansę miał El Niño, ale ponownie strzelił nad poprzeczką. Wychowanek Colchoneros miał udział także w następnej akcji, kiedy to świetnie uruchomił Diego Costę, ale ten w sytuacji sam na sam z bramkarzem nie zdołał umieścić piłki w siatce. Po tej sytuacji swoją okazję miała Lleida. Choć po dośrodkowaniu Manuela Moliny z rzutu wolnego błąd popełnił Miguel Ángel Moyá, to niepilnowany Jorge Félix trafił jedynie w boczną siatkę.

Przed przerwą najgroźniejsi dla przeciwników byli Vitolo i Diego Costa. Pierwszy z nich oddał jeden mocny strzał, ale Diego Rivas sparował go na rzut różny. Brazylijczyk z kolei najpierw główkował nad poprzeczką, a chwilę później ponownie przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem. Tym samym po pierwszej połowie golkiper Katalończyków mógł czuć się bohaterem swojego zespołu.

Od początku drugiej odsłony Diego Simeone posłał do boju Antonio Montoro, co oznaczało dla 20-latka oficjalny debiut w barwach Atlético. Po dziesięciu minutach gospodarze objęli w końcu prowadzenie. Znakomitą akcją popisał się Diego Costa, który następnie obsłużył Yannicka Carrasco, a ten trafił do siatki. Dla Belga był to pierwszy gol od 23 września.

Goście nieśmiało próbowali zagrozić bramce Rojiblancos, ale nie mieli argumentów, by liczyć na zbyt wiele okazji. Jednej z niewielu ponownie nie wykorzystał Jorge Félix, którego strzał nożycami wyłapał Miguel Ángel Moyá. Joel Huertas z kolei spróbował swoich sił z dystansu, ale piłka minęła bramkę Colchoneros.

Niedługo potem dwukrotnie w znakomitej sytuacji znalazł się Kévin Gameiro i dwukrotnie za sprawą Ángela Correi. Choć przy pierwszym podejściu Francuz przegrał rywalizację sam na sam z Diego Rivasem, chwilę później nie miał już problemu z wykorzystaniem podania Argentyńczyka, który popisał się bardzo efektywnym rajdem.

Podopieczni Diego Simeone postanowili nie zwalniać tempa i szukali kolejnych okazji, by zaznaczyć swoją przewagę i wyższość nad rywalem. Trzeciego gola na dziesięć minut przed końcowym gwizdkiem strzelił Vitolo, dla którego było to

oczywiście debiutanckie trafienie w barwach Atlético. Asystę zaliczył natomiast Fernando Torres, który dobrze odnalazł się w wyprowadzonym kontrataku.

Przed końcem meczu jeszcze raz swoich sił spróbował Jorge Félix, ale tym razem trafił w obramowanie bramki. Po upłygnięciu doliczonego czasu gry sędzia zagwizdał po raz ostatni, dzięki czemu gospodarze mogli cieszyć się z awansu do ćwierćfinału.

9 stycznia 2018 - Estadio Wanda Metropolitano

Atlético Madryt vs. Lleida Esportiu 3-0 (0-0)

Bramki:

[1-0] Yannick Carrasco (asysta: Diego Costa) 57'

[2-0] Kévin Gameiro (asysta: Ángel Correa) 74'

[3-0] Vitolo (asysta: Fernando Torres) 81'

Żółte kartki: Moustapha, Hui Cheng (Lleida Esportiu)

Sędzia: Javier Alberola Rojas (Toledo, Kastylia-La Mancha)

Skład Atlético Madryt: Miguel Ángel Moyá - Juanfran, Stefan Savić, Lucas Hernández (Antonio Montoro 46'), Sergio González - Vitolo, Augusto Fernández, Gabi, Yannick Carrasco (Ángel Correa 61') - Fernando Torres, Diego Costa (Kévin Gameiro 62')

Skład Lleidy Esportiu: Diego Rivas - Aitor Núñez (José Luis Valiente 33'), Andriu, Eneko Satrustegui, Moussa Bandeh - Javi López (Jordi Martínez 57'), Moustapha, Manuel Molina, Joel Huertas (Hui Cheng 77') - Marc Nierga, Jorge Félix

Frekwencja: 28 033 widzów

Autor: Dylan